

Szkoła Podstawowa nr 306 im. ks. Jana
Twardowskiego w Warszawie

Data biuletynu
Listopad 2017, numer 1



ZABERT NEWS

WSTĘPNIK

Oto pierwszy numer SZKOLNEGO NIECO-DZIENNIKA ETYCZNEGO. Pismo skierowane jest do wszystkich uczniów i uczennic ze szkoły nr 306 w Warszawie oraz do wszystkich, którzy zechcą do niego zajrzeć i przekonać się, co dzieje się w szkole, co robimy na lekcjach etyki, jakie mamy pomysły i co siedzi w naszych głowach.

Chcemy aby na łamach naszej skromnej gazetki pojawiała się wszystko to, co chcemy aby w niej się znalazło. Nie tylko artykuły pisane przez zespół redakcyjny, ale również te pisane przez inne osoby. Liczą się pomysły. Błędy poprawimy tak, żeby ich się nie wstydzić.

Na ostatniej stronie znajduje się adres mailowy, na który można przysyłać prace: tekstowe i obrazkowe. My zdecydujemy, czy je zamieścimy w SNDE i kiedy to zrobimy.

Nasza gazetka jest efektem tego, że na etyce rozmawiamy o licznych sprawach: i tych etycznych, i tych codziennych, życiowych. Takie tematy najbardziej nas interesują. Numer listopadowy jest kompilacją różnych tekstów i prac, które zgromadziłam w ciągu swojej pracy. Nie widzę potrzeby, aby wgląd do tych materiałów był ograniczony wyłącznie do jednej osoby. Część materiałów ma charakter archiwalny i ich autorzy skończyli już szkołę podstawową, ale są one na tyle interesujące, że będziemy je przypominali.

Życzę miłego czytania i oglądania.

Naczelniczka prowadząca: Janina Tyszkiewicz

KONKURS NA NAZWĘ BIULETYNU

Bardzo prosimy o wsparcie naszego tytułu biuletynu. Wymyślajcie nazwy i piszcie do nas na adres mailowy alissa7@wp.pl lub poprzez Librusa (zespół redakcyjny podany jest na ostatniej stronie). Nazwa, która spodoba nam się najbardziej będzie wizytówką gazetki, a osobę, która ją stworzy nagrodzimy na zakończenie roku szkolnego.



W TYM NUMERZE

Stworzenie świata	2
Mars, to nie Ziemia	2
[Zobacz droga koleżanko...]	
.....	3
Zdrowy tłuszcz. Czy ktoś w to uwierzy?	4
Skojarzenia	4
Janina Tyszkiewicz czyta	4
O co pytają młodzi filozofowie?	5
Wolność to pojęcie względne	5
Ronja—szczęśliwa córka rozbójnika	6
Co to wszystko znaczy?	6

WAŻNE TEMATY

- Czy można żyć na innej planecie niż Ziemia? Wojtek pomoże znaleźć odpowiedź na to pytanie.
- Dzieci wiersze piszą...
- Rozwiń umysł i pobaw się skojarzeniami.
- Jak zdrowo żyć jedząc tłuszcz?
- Książki warto czytać, każdy o tym wie. Polecamy lektury.
- Odrobina filozofii: pytania o naturę rzeczy i esej o wolności.



Autorka komiksu: Zosia Dobisz, kl. 6c

ŻYCIE NA INNYCH PLANETACH

Na drugiej i trzeciej stronie naszej gazetki będziemy drukowali opowiadania o życiu na innych, niż Ziemia, planetach. Te fantastyczne historie zostały napisane we wrześniu, przez uczniów klas szóstych (6b i 6c).

Okazją były tematy omawiane na lekcjach przyrody: budowa Wszechświata itd.

Kosmos człowieka fascynował od co najmniej starożytności. Dzisiaj wiemy na jego temat o wiele więcej niż nasi przodkowie, lecz wciąż pozostaje tajemnicą, na temat której można spekulować w nieskończoność.

Pierwsze opowiadanie napisał **Wojtek Pawłowski** z klasy 6b. Zdjęcie przedstawia model Układu Słonecznego przygotowany przez autora historii dziejącej się na Marsie.

STWORZENIE ŚWIATA

Na początku była Nicość. Potem znikąd pojawiła się Ziemia. Buka postanowił rozszepić światło i stworzyć dzień oraz noc. Gdy była już Nicość i Ziemia, Buka włożył w człowieka miłość, szczęście oraz uśmiech. Powstał idealny mechanizm, a mówi się, że człowiek nie jest idealny. Wszystko w nim współpracuje tak, jak w całym Wszechświecie.

Potem Buka stworzył siedem dni tygodnia: poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota i niedziela. Po siedmiu dniach Buka zabrał się za

tworzenie zwierząt, od rybek po słonie i wieloryby. A potem zostały stworzone nadprzyrodzone siły...

Jedną z sił było Illumianti, które oślepiło wszystkie stworzenia, które od tej pory błądzą po świecie: samotne, zagubione i niepewne swojego losu. Buce się to nie spodobało, obraził się na swoje dzieło i wyjechał w Bieszczady.

Autorzy: Natalia Hababicka, Maciek Dolecki, Wojtek Pawłowski i Janina Tyszkiewicz

MARS, TO NIE ZIEMIA

Z ostatniej chwili: 18 września NASA wystrzelił trzynaście promów kosmicznych modelu SLT-18(b), mają one za zadanie skolonizować Marsa przez ludzi.

18.09.2084 r.

O godzinie 13:25, trzynaście promów kosmicznych wyleciało poza atmosferę Ziemi...

Na Marsa doleciało tylko dwanaście promów, ponieważ jeden rozbił się o pierwszy księżyc Marsa. Po wylądowaniu promów, jeden z nich został opuszczony przez astronautę. Pewnie myślicie, że to wielkie osiągnięcie dla człowieka, ale tak nie jest... Człowiek postawił stopę na Marsie w 2056 roku, 6 stycznia, ale idźmy do sedna sprawy... ten kosmonauta to *Marnista*, bo tak zostali nazywani astronauty, którzy lecieli na Marsa.

Kosmonauta stanął na planecie, rozstawił *magnetyzator*, czyli urządzenie dzięki któremu w obrębie 100 km² jest zwiększona grawitacja.

Gdy *Marnista* powiedział, że można wychodzić, promy opuścili pozostali przybysze. Ciężarówki na specjalnych gąsienicach po kolei wyjeżdżały z kosmicznych statków, a mechaniczne łapy wypakowywały z kontenerów części budynków, zaś specjalne walce wyrównywały teren.

Siedem dni wszyscy musieli spać w namiotach, ponieważ budynki i następne *atmosfery* jeszcze nie były gotowe. Co to jest *atmosfer*? Jest to urządzenie,



które wytwarza powietrze, dzięki któremu na obszarze o zasięgu 10 km² mogą rozwijać się rośliny. Zabudowania rozstawiono w obrębie *magnetyzatorów* i pozostałych *atmosferów*. Po kolejnych siedmiu dniach stały już wszystkie budynki, *magnetyzatory* i *atmosfery*, można było w nich zamieszkać.

Po dziewięciu latach życia na Marsie, ludzie zaczęli, z niewiadomych przyczyn, chorować. Naukowcy próbowali wyleczyć tę chorobę, ale nikt nie znalazł jej wcześniej. Wszyscy zaczęli się bać, chorobę nazwano *Marsjaną* lub potocznie grypą marsjańską. Po tygodniu zginęło przez nią 2/4 ludzi, którzy polecili na Marsa, a wśród nich znany niemiecki naukowiec, Doktor Junger Sfager.

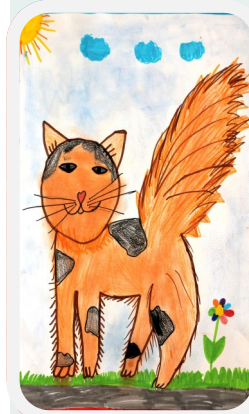
Ludzie bardzo chcieli wrócić na Ziemię, lecz nie mogli, bo naukowcy bali się, że zarażą innych mieszkańców Błękitnej Planety.

2 lata po rozpoczęciu plagi.

Rodziny z dziećmi były w rozpacz, żyło już tylko 1/4 ludzi, którzy przylecieli na Marsa. Mars nie jest przystosowany do życia, inna atmosfera niż na Ziemi i rok który ma 687 dni ziemskich—to nie są przyjazne człowiekowi warunki. Do tego temperatura także nie sprzyja życiu, jej przedział to -140° C do 20° C, a człowiek przyzwyczajony jest do 6° C - 26° C.

Przyczyna choroby została odkryta dopiero w 2114 roku. Był nią gaz, który wydobywał się spod powierzchni planety. Wdychanie go jest bardzo niebezpieczne, ponieważ zżera organizm od środka. Sam gaz jest bardzo toksyczny, ma podobne działanie do gazu musztardowego, a w połączeniu z innymi tego typu gazami występującymi na Marsie, to pelzająca śmierć. Piekące powietrze występuje nawet wtedy, kiedy jest zimno, a mimo to człowiek i tak się strasznie poci. Objawami choroby jest to, że wolniej wszystko jest robione i człowiek czuje się, jakby był do góry nogami, a w ciele zaczynają obumierać komórki nerwe, a wraz z nimi mózg, ale nie tak, jak przy odrabianiu pracy domowej z matematyki przy kalkulatorze, tylko fizycznie. Od czasu marsjańskiej epidemii, żaden człowiek nie poleciał na Marsa. Dopóki nie zostanie wynaleziony jeszcze grubszy i lepszy skafander nie nastąpi to szybko.

Mimo, że ta podróż zakończyła się porażką, to człowiek nadal chce poznawać swój ogromny dom jakim jest Kosmos...



[Zobacz droga koleżanko...]

Zobacz droga koleżanko,

co ja tutaj mam.

W tym koszyczku
siedzą sobie białe
kotki dwa.

Głośno miauczą:
miau, miau, miau.

Co ja wam koteczki
dam?

Dam ja wam mleczka
mischkę

i pobawię się chwileczkę.

Szybko usną raz i dwa,
śliczne, białe kotki
dwa.

*(autorka wiersza i
rysunku: Aleksandra
Stępnia, kl. „o” b w
r. sz. 2016/2017)*

Janina Tyszkiewicz czyta

Lluis Farré, ilustracje Gusti: Szary chłopiec; wyd. Entliczek, War- szawa 2012

„Gdy tylko Marcinek wystawił głowę na świat, usłyszał odgłos policzka, który jego matka, Teresa, z domu Śpiewackiewicz, wymierzyła ojcu, Marcelemu Śpiewakowskiemu – za to, że opowiadał głupoty.

- Teresko, TO NIE MOJE DZIECKO!”.

Marcinek jest szary. Nikt nie wie, dlaczego urodził się w takim kolorze. Stąd reakcja jego taty i policzek wymierzony przez mamę.

Marcinek jest szary w środku. Nie płacze, nie dramatyzuje, gdy idzie do przedszkola. Nie śmieje się, gdy wszystkie dzieci pękają ze śmiechu, jak panna Rumianek (przedszkolanka) przedrzeźnia pacyнковą ropuchę, Miss Pati.

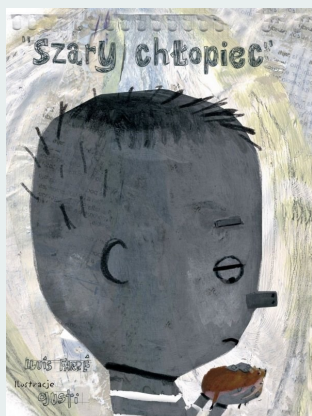
Marcinek niczego się nie boi. Unosi tylko brwi i spokojnym głosem wyraża zdziwienie, iż inni czegoś się lękają.

Marcinek jest spokojny, podczas gdy reszta szaleje z emocji. Jest inny. Do życia podchodzi niczym stoik, taoista lub buddyjski mistrz zen: z obojętnością.

Pewnego dnia wydarza się coś, co spowoduje, że Marcinek zrobi się kolorowy. Zacznie płakać, krzyczeć i śmiać się jak szalony...

Książka „Szary chłopiec” jest zintegrowaną całością słowa i obrazu, przeznaczoną dla dzieci w wieku 3+, ale może też być fajnym wprowadzeniem dla dzieci ze szkoły podstawowej do rozmów o stoicyzmie, buddyzmie, taoizmie, inności, uczuciach i o racjonalizmie.

Polecam.



ZDROWY TŁUSZCZ. CZY KTOŚ W TO UWIERZY?

W obecnych czasach, w epoce fitness i produktów light, straszą nas informacje o szkodliwości tłuszczu, którego nadmiar prowadzi do wielu chorób, np. do udaru mózgu. Z drugiej strony ograniczenie spożywanego tłuszczu skutkuje zahamowaniem wzrostu i niedoborem witamin. Czy jest na to rozwiązanie? Czy istnieje tłuszcz, którego spożywanie nie ma negatywnych skutków ubocznych?

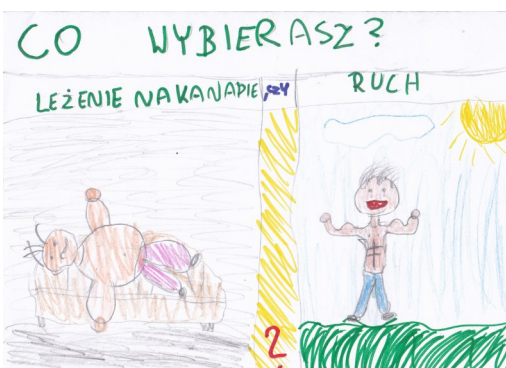
Odpowiedzią jest umiar. Nawet najzdrowsze tłuszcze w dużych ilościach szkodzą ze względu na wysoką kaloryczność. Ważne jest również odpowiednie zastosowanie spożywanego tłuszczu. Aby organizm poprawnie funkcjonował, potrzebne są właściwe proporcje makroskładników. W jadłospisie powinny pojawiać się tłuszcze pochodzące z tłustych ryb morskich, orzechów, oliwy z oliwek i oleju rzepakowego. W tłuszczu rozpuszczają się witaminy A, D, E, K, kwasy omega-3 oraz omega-6. Produkty powinny być jak najmniej przetworzone i powinny być używane zgodnie

z przeznaczeniem, w przeciwnym przypadku nie spełniają swojej roli, np. olej rzepakowy tłoczony na zimno nie powinien być używany do smażenia, bo traci swoje właściwości. Do zdrowych olejów roślinnych zaliczamy: olej lniany, konopny, rzepakowy. Niezdrowe są oleje: słonecznikowy, kukurydziany i sojowy. Do smażenia powinniśmy używać tłuszczów zwierzęcych, tj. smalec lub masło klarowne.

Ilość spożywanego tłuszczu zależy od naszej wagi, wieku i przemiany materii. Przyjmujemy, że tłuszcze powinny się znaleźć w każdym naszym posiłku, jeśli nie, to zawsze możemy zjeść garść orzechów lub połówkę awokado.

Możemy dojść w ten sposób do wniosku, że wszystkie odtłuszczone produkty powinniśmy omijać. Kluczem do zdrowia i dobrej formy jest umiejętne dobieranie produktów spożywczych.

Autor: Jan Cholewa kl. 5b



Autor ulotki: Igor Kolenda, kl. 7a

SKOJARZENIA

Czasami na zajęciach etyki bawimy się w skojarzenia. Najbardziej lubimy skojarzenia liniowe, gdyż zazwyczaj końcowy rezultat nas zaskakuje. Oto kilka takich skojarzeń:

1. RELIGIA → wierzenie → wiara → Bóg → katecheta → nauczyciel → szkoła → oceny → jedynki → zęby → usta → higiena osobista → prysznic → woda → picie → jedzenie → życie → więzienie → złoczyńca → kradzież → zło → dobro → etyka → moralność → odpowiedzialność → uczucia → szczęście → zakupy → ubrania → Gross → Tesco → ksc → mc → frytki → hamburger → fast food → pizza → ser → nachosy → kino → wycieczka → klasa → wychowawca → godzina wychowawcza → wychowanie → rodzice → ZASADY.
2. DEMOKRACJA → rząd → sąd → straszny → duch → śmierć → ukojenie → krem → poduszka → film → LANDRYNKA.
3. MIT → przepowiednia → książka → BOGOWIE.

O CO PYTAJĄ MŁODZI FILOZOFOWIE?

Czy nasze życie to film? Co to jest natura rzeczy? Czy natura rzeczy jest naturalna?

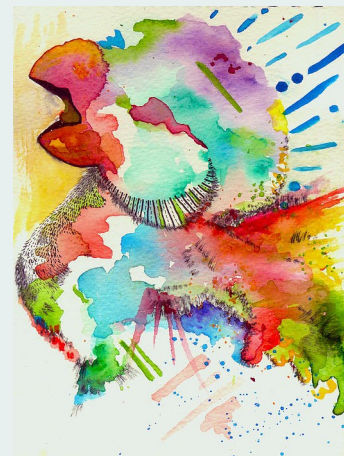
Czy życie to gra? Jaką naturę rzeczy ma dobre rzeczy, a jakie złe? Czy natura rzeczy jest bezpieczna? Jak wygląda natura rzeczy?

Dlaczego umieramy? Jak będzie wyglądał koniec świata? Czym jest nicość?

Czy nieskończoność się kończy? Jaki kolor ma nic?

Czy widzimy się takimi, jakimi jesteśmy?

Pytania zadawali: Kasia Domarecka, Agata Rączwarkow, Konstancja Chojnacka, Wojtek Pawłowski, Robert Gasiński, Maciek Dolecki, Ola Dolecka, Natalia Hababicka



„Podobnie jak inne tyranie, tyrania większości budziła z początku i budzi jeszcze pospolicie obawę głównie wtedy, gdy znajduje wyraz w zarządzeniach władz publicznych” John Stuart Mill: O wolności.

WOLNOŚĆ TO POJĘCIE WZGLĘDNE

Z mojego punktu widzenia, uczucie wolności nie istnieje. Tak więc, jedyny sposób, aby poczuć trochę niezależności i swobody, to urozmaicać sobie życie drobnymi szaleństwami, np. jazdą na rowerze, przy której zimny wiatr smaga twarz czy zwiedzanie świata.

Potwierdzeniem mojej teorii niech będzie zagmatwana historia Czecheni. Naród czecheński pomimo tego, że w roku 1991 zyskał status niepodległej republiki, nie jest traktowany zgodnie z tym. Rosja nie chce, żeby państwo to samo o sobie decydowało. Prowadzi to do licznych nieporozumień z Federacją Rosyjską, a mieszkańcy Czecheni czują się, jak w niewoli.

Drugim przykładem potwierdzającym moją teorię niech będzie sprawa wolności słowa. Dziennikarze zabiegali o nią jeszcze kilkanaście lat temu. Wystarczy obejrzeć stare kroniki filmowe z czasów PRL-u i stanu wojennego, by mieć świadomość tego, jak bardzo byliśmy ograniczani w wolności wypowiedzi. Ludzie bali się własnego cienia i ze strachu mówili to, co chciała usłyszeć władza komunistyczna. W XXI wieku nadal jest niewiele takich osób,

które mówią prawdę zgodną z faktami.

Jest jeszcze sprawa wolności wyznania. Pozwala ona na wybraniu przynależności wyznaniowej bez względu na wiarę wyniesioną z domu rodzinnego.

Wolnością nazywam słuszne wybory etyczne i zgodne z moim rozumowaniem. Wiem jednak, że nie zawsze będę dokonywała samych dobrych wyborów, ale będę się starała to robić tak, jak nauczyli mnie tego moi rodzice, nauczyciele i świat.

Archiwalny tekst napisany na etykę przez Karolinę Szymaniak uczennicę klasy 6d w roku szkolnym 2010/2011.



CO TO WSZYSTKO ZNA- CZY?

Bać się własnego cienia?
Bić się z myślami?
Biegać z wywieszonym językiem?
Boki zrywać?
Być u kogoś na garnuszku?
Być w czepku urodzonym?

Jeżeli wiesz, co znaczą powyższe stwierdzenia, napisz do nas.

Prześlij odpowiedź ze swoim portretem (może być zdjęcie, może być rysunek) na adres: alissa7@wp.pl

Czekamy do połowy listopada

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Naczelniczka prowadząca:

Janina Tyszkiewicz

Zespół tworzą:

Kalina Lech 7b
Ola Rogożkin 7b
Lena Rogożkin 7b
Zuzia Walczak 7b
Patrycja Sott 6c

E-mail: alissa7@wp.pl

RONJA—SZCZĘŚLIWA CÓRKA ROZBÓJNIKA

Przez całą zimę, Ronja była smutna. Dlaczego? Odpowiedź jest prosta: Tata rozbójnik nie pozwalał jej wyjść do lasu. Mówił, że może spotkać ją jakieś niebezpieczeństwo. No i po prostu, było zimno, jak w zamrażarce. A kiedy było przedwiośnie, Tata ani myślał o odpowiedzi typu: „Dobrze, tak, nie ma sprawy. Idź”.

Aż tu nagle przyszedł niespodziankowy dzień! Tata Ronji pojechał do lasu sprawdzić czy Ronja będzie bezpieczna w czasie tych zabaw w lesie. Bo trzeba wam wiedzieć, że Tata Ronji bardzo się o nią troszczył. Nie spuszczał z niej oka. Martwił się, że coś się jej stanie.

Na drugi dzień Ronja mogła już wyjść do lasu i była bardzo szczęśliwa z tego powodu.

Autorka: Hania Owczarek kl. 2a



Hania i Julka SP nr 306 ukończyły w roku 2016.

